

DZIEN**10
GR.****BYDGOSKI**

ILUSTROWANY

DRAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Plac Wolności 1. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Epoka Piłsudskiego**„Polska dzisiejsza jest dziełem Józefa Piłsudskiego“.**

Z deklaracji ideowej Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Już po raz drugi obchodzimy dzień 19-go marca w świadomości, że Tego, którego święto w dniu tym przypada, nie ma między żyjącymi, że doczesne Jego szczątki spoczywają na Wawelu między królami i wieszczami.

Ale równocześnie obchodzimy ten dzień, mając pełną świadomość, że duch Wskrzesiciela żyje między nami, mając to głębokie poczucie, któremu dała wyraz deklaracja ideowa Obozu Zjednoczenia:

— „Polska dzisiejsza jest dziełem Józefa Piłsudskiego“.

Twórca spoczął na wieki — dzieło jest i trwać będzie na wieki.

Bo — jak powiada deklaracja ideowa — „On stworzył zasadnicze elementy moralne i materialne Polski“, „On wytworzył zasadnicze elementy moralne wną potrzebą dla narodu, chcącego żyć i wypełnić swą misję dziejową“.

Rzeczywistość polska nrzed „epoką Piłsudskiego“ a rzeczywistość polska w chwili, gdy serce Józefa Piłsudskiego przestało bić — to noc i dzień, to zło i dobro, to dwa niewspółmierne, niezgłębioną przepaścią poprzedzielane okresy.

Przed „epoką Piłsudskiego“ była niewola i niemoc, była tęsknota i mistyka, była ugoda i wygodna. Były tęskne z a w o d z e n i a „Ojczyń, wolność racz nam wrócić Panie“ — były jednak też i p r z y z i e m n e rachuby na dosyt materialny pod warunkiem rezygnacji z ideałów.

Dopiero Józef Piłsudski przerwał te zawodzenia i te spekulacje oportunistycznego. Przerwał romantyzm. Pierwsze też lata „epoki Piłsudskie” — wizje i przerwał ugodowe rojenia.

Wskazał na C z y n Z b r o j n y, na

element walki, jako jedyną przesłankę odrodzenia, jako jedyną drogę, wiążącą naród do bytu państwowego.

Wyprostował duchowo pokolenie, które dojrzało przed wojną światową, wyprostował fizycznie część młodzieży, której dał w rękę karabin i bagniet.

Od tego momentu zaczyna się „**EPOKA PIŁSUDSKIEGO**“.

Począyna popularyzować się w spo-

ustanowić silną władzę, a w korzeniu z dusz polskich spuściznę z okresu niewoli; niechęć wobec władzy; trzeba wychować społeczeństwo w odmiennym zupełnie stosunku do państwa, niżli wychowywane były pokolenia, zrodzone w niewoli

Okres niemal 15-letni między zwycięstwem na polu bitwy a zgonem — poświęcił Józef Piłsudski tym właśnie zadaniom. Zostaliśmy — jak to nadzwyczaj trafnie ujmuje deklaracja ideowa Adama Koca — „**oświeceni przez NIEGO** w rządzeniu i regulowaniu swych obowiązków w stosunku do sprawy publicznej“.

Był w pierwszej części nazwanej od JEHO nazwiska epoki — wskrzesicielem siły, bohaterstwa, zwycięstwa, był w drugiej części tej epoki — **WIELKIM NAUCZYCIELEM**, który karciał i rozwijał, usuwał przywary i pogłębiał zrozumienie tego, co w dawnym Rzymie określano jako „virtus“, jako cnotę obywatelską.

I dlatego też w naszej świadomości i w naszym odczuwaniu tkwi postać Józefa Piłsudskiego jako tego, którego dziełem jest Polska, wyzwolona z oków niewoli, potężniejsza coraz bardziej jako państwo.

Niewątpliwie dzieło Józefa Piłsudskiego z postępowaniem czasu i w następstwie naturalnej ewolucji dziejowej przybierać będzie coraz to nowe kształty i narastać w coraz nowe wartości.

Ale że to się dzieć może, że w ogóle możemy pracować nad rozwojem i przyszłością Polski, sami tylko i od nikogo niezależni — to zawdzięczamy wyłącznie tej **NAJWIEKSZEJ** w tysiącleciu dziejów Polski postaci, jaką jest Józef Piłsudski.

I z tą też świadomością łączymy się dziś, w dniu 19-y marca, w s z y s c y Polacy, w hołdzie dla **WSKRZESICIELA**.



Na zdjęciu naszym nieznaną fotografię Marszałka Józefa Piłsudskiego z ostatniego okresu życia

leczeństwie ideologia, że Polskę obronić można tylko — **S I Ł A**, tylko — potężnymi walorami materialnymi i moralnymi.

go — to ujawnienie tej siły: najpierw w skromnych rozmiarach Legionów, potem w docierających coraz głębiej w społeczeństwo działaniach P. O. W. wreszcie w zbrojnych hufcach wojsk regularnych, broniących granic wyzwolonego Państwa.

Jednak potem, gdy ścicha szcęk o ręża, gdy nastaje era pokojowa, „epoka Piłsudskiego“ otrzymuje nowe oblicze, staje przed nowym zadaniem: trzeba po niemal 150-letniej przerwie odbudować państwo; trzeba na gruzach trzech ustrojów zaborczych stworzyć ustroj własny, z ducha polskiego i potrzeb Polski idący; trzeba

O Marszałku Piłsudskim

redzie P. Prezydenta Rzeczypospolitej ogłoszone w dniu śmierci Marsz. Piłsudskiego

„Marszałek Józef Piłsudski życie zakończył. Wielkim trudem swojego życia budował siłę w narodzie, geniuszem umysłu, twardym wysiłkiem woli Państwo wszkreszył, prowadził je ku odrodzeniu mocy własnej, ku wyzwoleniu sił, na których przyszłe losy Polski się oprą. Za ogrom Jego pracy danym Mu było oglądać Państwo nasze jako twór żywy, do życia zdolny, do życia przygotowany

a armię naszą sławą zwycięskich sztandarów okrytą.

Ten największy na przestrzeni całej naszej historii człowiek, z dawnych dziejów minionych moc swego ducha czerpał i nadludzkim wyężeniem myśli drogi przyszłe odgadywał. Nie siebie tam już widział bowiem odczuwał, że siły Jego fizyczne ostatnie posunięcia znaczą. Szukał i do samodzielnej pracy

zaprawiał ludzi, na których ciężar odpowiedzialności miałby spocząć. Przekazał narodowi dziedzictwo, myśli o honor i potęgę Państwa dbał.

Ten Jego testament, nam żyjącym przekazany, przyjął i udźwignąć mamy. Niech żaloba i ból pogłębi w nas zrozumienie naszej całego narodu odpowiedzialności przed Jego duchem i przed przyszłymi pokoleniami.

Marszałek Śmigły-Rydz

Nie dziś dopiero, nie dzisiaj, gdy spoczął między królami po trudach, nie dzisiaj dopiero pojęliśmy i zrozumieli, kogo w Nim Polska miała. Zrozumieliśmy to przed dwoma dziesiątkami lat, — wtedy, gdy młodzieńcymi śpiewaliśmy głosami: „Wojenka, wojenka, coże ty za pani!..”, nie potrzebą było Jego śmierci, by nas przekonać o Jego wielkości i nie trzeba było widoku duszy całego Narodu, leżącej u Jego trumny, by nas przekonać o wyjątkowych prawach tego człowieka. Wszak myśmy już tak dawno złożyli w Jego ręce prawo stanowienia o naszym życiu i o naszej śmierci.

Wiemy dobrze, że co w naszych duszach jest najlepszego i najsilniejszego — to Jego po-iew, a co jest dobrego i silnego w Polsce, to Jego dzieło. Powiększył On duszę narodu o całą wielkość Wolnej Ojczyzny. Uczył nas za nią walczyć i dla niej pracować.

Z przemówienia na Sowińcu.

Piłsudski zdawał sobie sprawę z siły i zasięgu działania swej osobistości. Posługiwał się nią, stwarzał najlepsze warunki dla jej działania tam, gdzie rozgrywały się najważniejsze działania wojenne. Widzieliśmy Go przebywającego zawsze wśród wojska wtedy, gdy to wojsko miało największe trudności pokonania, gdy szczególnie wielkie zadanie było do spełnienia. Akcja na Wilno, wyprawa kijowska, ciężkie okresy odwrotu z Ukrainy, uderzenie z nad Wieprza, bitwa niemeńska, uruchomienie nie ostatniej operacji wojennej, doprowadzającej nas do dzisiejszej granicy państwowej — wszystkie te operacje są wynikiem nie tylko pomysłu strategicznego, ale równocześnie skutkiem działania na wojsko osobistości Naczelnego Wodza. Wpływ ten moralny usuwał przeszkody, podniecał, zachęcał, w razie potrzeby groził. Płaszczyna jego przejawów szeroka, formy przejawiania się ogromnie różnorodne, nawąkroś osobiste.

Z artykułu „Józef Piłsudski jako Wódz”

Jesteśmy tymi szczęśliwymi żołnierzami, których udziałem stało się zwycięstwo pod dowództwem Wielkiego Wodza, Józefa Piłsudskiego. Jesteśmy żołnierzami, którzy mogli uczyć się woj-

WODZ

Jak my — w szarym mandurozuku,
a nie w amarancie,
w bój nas wiedzisz na koniku,
Panie Komendancie!

Gęsto kule w skroń całują,
krwawe pole dymi,
idą chłopcy, pośpiewują,
Bo Komendant z nimi!

Wstydz się, Zosiu, w głos zawodzić,
świecić łez brylantem!
Idę Polskę oswobodzić
z naszym Komendantem!

Kędy w przestrzeń wzrok się wzbija —
Tam mogiła polna,
Lecz dziś Polsko, Tyś niczyja,
Tylko nasza — wolna!

Hej, wy groby, życiem żyźne,
Do apelu stańcie!
Bóg Ci zapłać za Ojczyznę,
Panie Komendancie!

ny, gotowi za każdą jej naukę płacić cenę krwi, życia i śmierci żołnierza. Mieliśmy sposobność bezpośredniego śle-

„Aż do śmierci dla sprawiedliwości.”

Tym hasłem przewodnim kierował się Józef Piłsudski w całym swoim życiu. Odkąd po raz pierwszy zetknął się z najeźdźcą, szlachetna dusza Jego domagała się prawdy, a ramię poruszyło się do walki o sprawiedliwość. Przemówił duch Boży do duszy młodzieńczej, która szlachetna i prawa odezwała się rado-

zenia i obserwowania działania osobistości Wodza na wojsko.

Z artykułu „Józef Piłsudski jako Wódz”

śnie do Boga Najwyższego. Stała nad Nim ręka Boska. Upodobał sobie Pan Bóg i nazaczył Jego czoło stygmatem wielkości i kazał Mu pełnić posłannictwo w narodzie naszym.

Z przemówienia ks. Biskupa Gawliny w dniu 17 maja 1935 r.



Maska pośmiertna ś. p. Marszałka Piłsudskiego

STAŁO SIĘ...

Stało się w sereach nam ciężko i łzawo,
Jakby płacziwą powiało kurzawa,
Jakby nam uczuó zburzono światynie,
W której myśli nasza, ku Ojczyźnie płynie.

Wszechmocny rozkaz nieziemskiego tronu
Zatrzymał serce potężnego dzwonu,
Serce, którego mocne uderzenia,
Wybiły wielką chwilę wyzwolenia.

Przez góry zmagani, poprzez cierpień tonie,
Odszedł od nas w cierniowej koronie,
A pozostała Twych dziejów księga,
To miłość Polski, Sława i Potęga.

Z nieśmiertelności świetlanego brzegu,
Odprawiać będziesz do wiernych szeregów —
I kiedy — stamtąd Twa buława skinie,
Legjon, stawi się w każdej godzinie.

Józef Plenkiwicz.

Biją razem wszystkie dzwony
Jak ludowe głosy,
Jęcza, kwila,
Modlitwami rwą się przez niebiosy.
A nad nimi dzwon Zygmunta
Załość górująca
Wszystko płonie —
A to Ojczyzna płacząca...

Kornel Ujejski

(Na pogrzeb Tadeusza Kościuszki)

Adres telegr.: SAS-Warszawa
Codes: ABC-5th & 6th

DOM HANDLOWY

Warszawa, Mazowiecka 10

Telefon: 313,07

„SAS”

Leopold Sasinowski

przyjmuje przedstawicielstwa firm krajowych i zagranicznych: załatwia sprawy i interesy handlowe, eksportowe, importowe, komisary oraz wszelkie zlecenia i informacje na żądanie listowne, telegraficzne lub telefoniczne, tak w kraju jak i zagranicą.

1728

Józef Piłsudski mówi...



„Silna dłoń” Marszałka Piłsudskiego jako wyraz poległego czynu.

Kompozycja art. mal. Juliana Zelka — Grudziądz

„Ja... swój egzamin życiowy zdałem. Natomiast chciałbym, by każdy... kładąc się do grobu, tak samo dumnie o sobie mógł te same słowa powiedzieć: „Zdałem egzamin życiowy”.

„Jestem zawsze zwolennikiem szukania siły we własnym społeczeństwie”.

„Nie może być w Państwie za wiele niesprawiedliwości względem tych, co pracują dla innych, dają, nie może być w państwie — gdy nie chce ono iść ku zgubie — za dużo nieprawości”.

„Nie chciałem być niewolnikiem, szukałem swobody; byłem dzieckiem swobody — i dla niej, dla tej swobody mocy szukałem”.

„W dzieciństwie mojem ciągle mi szepłano w uszy tak zwane mądre przysłowia: „Nie dmuchaj pod wiatr”; „Głową muru nie przebijesz”; „Nie porywaj się z motyką na słońce”. Doszedłem później do tego, że silna wola, energia i zapał mogą te właśnie zasady załamać. I obecnie, kiedy stoimy wobec wielkich zadań dalszej budowy państwa polskiego, właśnie potrzeba nam ludzi, którzy potrafią tej starej mądrości tych przysłów się przeciwstawić”.

„Matka, nieprzejednana patriotka, nie starała się nawet ukrywać przed nami bólu i zawodów z powodu upadku powstania, owszem wychowywała nas, kładąc właśnie nacisk na konieczność dalszej walki z wrogiem Ojczyzny”.

ZYWE PŁOMIENIE

Z rycerskich gałazd, z ojczystych ziem,
Ja! wlekoopomne wspomnienie,
Tym samym wleat tężniące tchem,
Zbiegły się żywe płomienie.

Do słońca wzwij — orłowy ruch,
Serca co biją, jak dzwony,
I jeden cel, i jeden duch —
To Piłsudskiego legjony!

Od krwawych pól, od wolnych łąk,
Od w lasach mogił samotnych,
Chorągwi szum polata wkrąg
Z echem komend powrotnych.

Czy rozpęki grób i żalem lka,
Że się już w walkę nie wzbije?
I jakby hymn z pod ziemi gra:
„Niech żyje wódz nasz! Niech żyje!”

Lecz dumny huf, co za nim blegi,
Gdy wiódł ich w rany i blizny,
Potwierdzi znów, że będzie strzegł
Zdobytej świętej Ojczyzny.

Bez śladów znaki kajdanów szczęt
I w pohańbieniu śpi głuchym,
Bo czuwasz ty, któryś ją z pęt,
Wyrąbił mieczem i duchem.

Widzieli ich! To przecież jest
Wieszczów poemat wcielony:
To — w wieków wiek zwycięski chrzest,
To Piłsudskiego Legjony!

Za nie im wróg i zdradny szych,
Bo w nich potęga ogromna,
Gdy w czynów stal przekuła ich
Dla wodza wierność niezłomna.

Legenda o Nim

Któż mógł przewidzieć że życie dziecka które przyszło na świat w ponurą noc grudniową 1867 roku tak silnie zaważy i zadecyduje o losach naszej historii. Kto mógł przewidzieć że właśnie z cichego Żułowa wyjdzie człowiek który potrafi przetrwać hańbiącą kartę naszego narodu, potrafi pomścić krzywdę tylu pokoleń, potrafi dać narodowi

kich Jego czynów. Tak sam mówił i takie było postanowienie Jego serca. Szkoła pierwszą była męczarnią. Niewolno mówić po polsku... bohaterską historię naszą Mu widzieć w podłej interpretacji rosyjskich nauczycieli.

Pierwszym wysiłkiem praca sztabacka i studencka w zamaskowanych mieszkaniach. Pierwszą ofiarą Syberia... W daleką i ciemną przestrzeń wily się białe drogi wsielane w łańcuchów brzęki i skrzy py szubienic. Towarzystką jedyną Mu była tęsknota za krajem i mięką czekania....

I oto słowa rzucone w masy robotnicze, szpalty „Robotnika” rozpalili serca polskiego proletariatu Warszawy i Łodzi. Zaczernie lepia nocami farbę na biały papier, nie farbę lecz słowa największe, słowa o wolność krzyczące. Węszą szpicie po ciemnych zaułkach, zapełniają się cele więziennic, krew płynie po ulicach i placach, strach pada na katów.

W Galicji ćwiczą karne oddziały, pali się Europa pożarem wojny, miliony giną, On wyprowadza polskie Legjony i rzuca w największy pożar dziejowy.

A kiedy kazano Mu złożyć przysięgę na wierność odwiecznym wrogom, wydaje rozkaz żołnierzom by tak jak dawniej potrafili znosić trudy walki tak teraz zniesli trudy więzienia i sam sobie otwiera bramy magdeburskiej niewoli. I gdy znów po dwóch latach wjeżdża do rozszalałej radością Warszawy widzi Go naród nie w aureoli chwaly ale w mundurze szarego żołnierza.

„Kra’ wojną spalony, ruiny i zgłiszczają, żołnierze blizny goją w szpitalach. Wdzi to wschodnia czerwona zaraza i rzuca największe swe siły na słabą Polskę.

Noc długa i cicha, ściągają hordy pod samą stolicę, po polach dalekich palą się ognie obozów, a w małym belwederskim pokoju głowa strażnika naszej historii i Europy pokoju pochyla się nad mapami... Noc długa i groźna, powstają plany, a kiedy świt białdy rozjaśnił niebo plan był gotowy... Sierpniowy dzień dwudziestego roku dopełnił reszty....

„Szable na plugi, armaty w traktory zamienić. Karabiny na szable, w ziemię wgrzyźć się zębami, mury, miasta, gmachy, rzeki i pola uspraw-



nić potem i krwią i ramion wszystkimi sławami”

Powstaje Polska kamienna i jasna, lata nie dają Mu chwili spokoju. Czuwa w Belwederskim pałacu Strażnik-Geniusz Duch najczujniejszy.

Legenda przybiera czasami kształty człowieka, widziałem ją nieraz letnimi rankami jak szła cicha i zamysłona alejami od Belwederu do G. I. S. Z-u. Jedyny i krótki spacer.

A potem w maju 1935 roku... Nie o Legendzie, która wciąż żywiej tętniła nam w sercach, lecz o Nim krzyczały szlochem czarne chorągwie rozwiane nad światem.



„SPIĄCY RYCERZ”

przedstawia Marszałka Piłsudskiego po którego śmierci Jego duch rycerski drzemie w Noroazie

Kompozytor art. malarza Juliana Zeika Grudzięds

szczęście najwyższe: **WOLNOŚĆ**. Potrafi pokazać światu siłę polskiego oręża i hart ducha polskiego żołnierza. I trudno nam dzisiaj uwierzyć że człowiek potrafi przeżyć tyle męki i trudu bez chwili załamania. Tyle pracy i walki, tyle wiele się chwili zamyka między grudniem 1867 a majem 1935 roku.

Jedynym i krótkim okresem beztronski było wczesne dzieciństwo, a wtedy już słowa matki rzeźbiły charakter chłopca, zaczynał myśleć i kochać to co co wszystkim Polakom tak brutalnie zabrano: **Ojczyznę**.

I tym właśnie słowem matczynym zawdzięczać należy potęgę i wielkość wszyst-

POGRZEB WODZA

Rozwarły się królewskie groby,
Choć trumien w nich już dość.
Rozwarły się królewskie groby,
Bo oto w ciężki dzień żałoby
Wkracza w nie nowy gość...

Na barkach niosą Go rycerze,
Bo sam rycerzem był,
Na barkach niosą Go rycerze,
Na twarde kamieniste łoża,
Gdzie spocznie, tak jak żył.

Do snu wiecznego Go kołysz
Zygmuntów Stary Dzwon.
Wstrząsając skargą straszną ciszy,
Do snu wiecznego Go kołysz,
Wstrząsając skargą straszną ciszy,
Jęklivi spiżu ton.

Ten jęk jest z piersi Polski całej,
Najżałośniejszej z wdów
Ten jęk jest z piersi Polski całej,
Z nad Wisły wichry go rozwiały
Od Wilna aż pod Lwów.
Tym jękiem huczą dzisiaj działa,
By płacz narodu zmódl,
Tym jękiem huczą dzisiaj działa,
Tak chce hetmańska wielka chwala
Na Wawel wkracza Wódz.

Wódz to na inne większy wodze:
Niezlomnie patrzył wwyż,
Wódz to nad inne większy wodze. —
Gdy naród cały cierpiał srodze,
On niósł narodu krzyż.

Potem potężnym swym rozkazem
Wskazywał walki szlak,
Potem potężnym swym rozkazem
W ordynku wódł nas wszystkich razem
I dziś nam Wódza brak.

Ale nie łammy rąk z rozpacz,
On zmoże śmierć i czas.
Ale nie łammy rąk z rozpacz:
Grzebiemy Go... Ach cóż to znaczy!...
Na wieczność został w nas.

Dżdżysty, ponury dzień majowy. Rozjęczały się dzwony, — nie tylko w Warszawie, ale w Polsce całej. A przez żalobą tchnące, niezliczonymi tłumami

werble, śpiewy liturgiczne zastępu kapłanów i szluchy głębokie.

Tak Warszawa żegnała TEGO, co odszedł z niej na zawsze.

Następcę Wielkiego Marszałka, salutowali oficerowie i żołnierze prości.

Chyliły się, jak przed świętością sztandary wszystkich pułków Najjaśniejszej



wypełnione ulice, ciągnie potężny, królewski wprost orszak żałobny — ku Polu Mokotowskiemu.

Słychać jedynie przejmujące na wskroś głosy dzwonów, duszę szarpiące

A gdy lawetę z trumną, kryjącą szczątki Rycerza Niezlomnego ustawiono na wzgórku kwieciami zaslanym, żegnała Go umiłowana Armia. Salutowali trumnę generałowie, prowadzeni przez

Rzeczypospolitej. Wszystkie rodzaje bronni złożyły głęboki hołd Twórcy Armii polskiej. Osobliwa to była defilada; tak wielka, jakiej historia Polski przed tym nie notowała. A karne szeregi maszerowały zwartym szykiem w takt ponuro brzmiących werbli.

Na Polu zebrały się tysięczne tłumy publiczności, a słychać tylko bez przerwy wybijany werbel i miarowe kroki wojska. I dopiero wtedy, gdy wagon — karawan ruszył z Trumną w drogę do Grobów Wawelskich, uderzył w niebo hymn narodowy i pieśń Legionów.

I niebo zapłakało ulewą, bo Polacy już... lecz nie mieli!

43 kraiove fabryki narzedzi na Targach Poznańskich

W dziale narzędzi krajowych na Targach Poznańskich wezmą udział 43 fabryki. Będzie to najwyższa cyfra uczestników z dotychczasowych.

Przemysł narzędziowy reprezentuje produkcję wartości 22,5 milj. złotych w 1936 r., czyli trzy razy większą od wartości wyprodukowanych w kraju obrabiarek.

Rozwój produkcji narzędzi w Polsce kształtował się jak następuje: 1932 r. — 4 milj. zł., 1933 — 6,5 milj. zł., 1934 — 9 milj. zł., 1935 — 14,5 milj. zł. i 1936 r. 22,5 milj. zł.

Grupa Producentów Narzędzi zrzesza 80 proc. wytwórców i reprezentuje 95 proc. wartości produkcji narzędzi w Polsce.

O. Z. N. w Łodzi

Polski Manchester staje do pracy nad „wyprowadzeniem kraju na drogę bardzo ubitą i pewną“

Łódź, 18. 3. (PAT.) Dnia 17 bm. odbyło się w lokalu klubu obywatelskiego pierwsze zebranie organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego w Łodzi. W pięknie udekorowanej barwami narodowymi sali zgromadzili się przedstawiciele wszystkich sfer społeczeństwa łódzkiego. Za stołem prezydyjnym ustawiono piękne portrety Marszałka Piłsudskiego, po bokach którego widnieją portrety Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego - Rydza.

Z ramienia władz centralnych Obozu Zjednoczenia Narodowego przybył przewodniczący organizacji miejskiej O. Z. N. prezydent m. st. Warszawy min. Starzyński oraz pos. Snopczyński. Zagajając zebranie, prezydent m. Łodzi M. Godlewski wygłosił przemówienie, i wskazując że zebranie dzisiejsze ma zdecydowanie ujawnić swą wolę służenia Polsce w myśl zasad, wyrażonych przez Marszałka Śmigłego - Rydza i zawartych w deklaracji płk. Koca i przytoczyć całe swe siły i możliwości, aby powtarzając słowa pana płk. Koca — „wyprowadzić kraj na drogę bardzo ubitą i pewną“.

Prezydent Starzyński wygłosił dłuższe przemówienie, w którym szeroko rozwinął tezy zawarte w deklaracji płk. Koca, podając zasady organizacyjne O. Z. N. „Wierzymy głęboko — zakończył mówca — że nastąpiła obecnie chwila, kiedy każdy z nas bez porozumienia się wzajemnego, przetykając to wszystko, co się działo w Polsce ostatnimi laty, dochodzi do tego samego przekonania, że tylko w tak wielkim skupieniu, jak Obóz Zjednoczenia Narodowego, możemy sprostać tym zadaniom, jakie historia przed nami stawia“.

Przemówienie min. Starzyńskiego przerwane było kilkakrotnie burzą oklasków, a zakończone serdeczną owacją. Następnie kolejno zabierało głos kilku mówców, składając oświadczenia i akcesy imieniem sfer polskiego kupiectwa i sfer gospodarczych, rzemiosła chrześcijańskiego. Trzej ostatni mówcy przemawiali jako reprezentanci robotniczej Łodzi. Następnie zabrał głos pos. Snopczyński, który wskazał na to, że Łódź jako pierwszy wielki ośrodek miejski po

Warszawie, staje do pracy. „Wierzymy — oświadczył mówca — że Łódź i nadal w swojej pracy przodować będzie“.

Po wyczerpaniu listy mówców prezydent Godlewski odczytał treść depezy, po czym prezydent Starzyński przedstawił zebrany władze ośrodka miejskiego O. Z. N. w Łodzi, powołane przez płk. Koca. Na

prezesa ośrodka łódzkiego został powołany inż. Michaelis, wiceprezesami — dr. Tochtermann, prez. Koczyński, Apolonia Rybicka, sekretarz — Janowski, skarbnik — nac. Chwałbiński, oraz członkowie: sen. Algajer, pos. Wadowski, prezydent m. Łodzi Godlewski, inż. Oskar Gross, prez. Fiedler i prezes Raabe.

Minister Beck nie rozmawiał z Lozorajtsem

Kłamliwe wiadomości o spotkaniu w Mentonie

Warszawa, 18. 3. (PAT.) W związku z wiadomościami, które ukazały się w prasie, jakoby dnia 13 bm. nastąpiło w Mentonie spotkanie pomiędzy bawliwym na Rivierze ministrem Beckiem a litew-

skim ministrem spraw zagranicznych Lozorajtsem, P. A. T. upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomości te są nieprawdziwe i że takie spotkanie nie miało miejsca.

„Dar Pomorza“ wraca do Gdyni

po 7-dniowym postoju w Buenos Aires

Statek szkolny Państwowej Szkoły Morskiej „Dar Pomorza“ po 62 dniach podróży z Tahiti zawinął w swej powrotnej drodze z zimowej żeglugi ćwiczebnej do portu Buenos Aires w dniu 16 marca br.

Po 7-dniowym pobyciu w tym porcie „Dar Pomorza“ wyruszył w dalszą drogę do Gdyni

Na statku wszystko w porządku, załoga i uczniowie zdrowi.

Minister Angelescu na audyencji u Pana Prezydenta Rzplitej



Zdjęcie nasze przedstawia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacego Mościckiego w towarzystwie ministra Angelescu, ministra W. R. i O. P. profesora W. Świętosławskiego i posła rumuńskiego w Warszawie Zamfirescu, po audyencji

NA SZLAKU PRZYJAŃNI

POLSKO-RUMUŃSKIEJ

Posiedzenie podkomisji kulturalnej polsko-rumuńskiej

Warszawa 18. 3. (PAT.) O godz. 12 odbyło się w sali konferencyjnej Min. W. R. i O. P., pod przewodnictwem min. prof. W. Świętosławskiego uroczyste posiedzenie podkomisji kulturalnej polsko - rumuńskiej. W posiedzeniu tym wziął udział min. Angelescu z towarzyszącymi mu osobami oraz przedstawiciele MZS, i Min. W. R. i O. P.

Doktorat honoris causa min. Angelescu

Warszawa 18. 3. (PAT.) Dziś o godz. 13 na uniwersytecie Józefa Piłsudskiego odbyła się uroczystość nadania doktoratu honoris causa wydziału lekarskiego Uniw. Józefa Piłsudskiego prof. Constantin Angelescu, rumuńskiemu Ministrowi Oświaty.

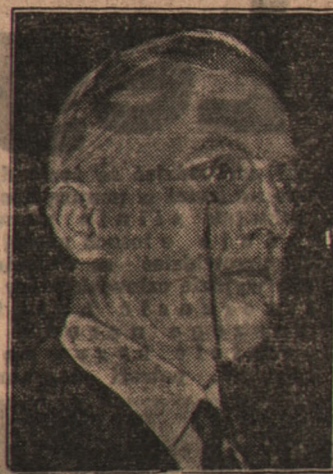
Nowe zakłady naukowe Politechniki Lwowskiej

Lwów 18. 3. (PAT.) We Lwowie bawiła ministerialna komisja, badająca stan zakładów naukowych politechniki lwowskiej. Inspekcja zakładów wykazała katastrofalny stan zakładów naukowych, szczególnie zaś wydział mechanicznego. Rezultatem pobytu komisji we Lwowie było postanowienie, jakie zapadło na odbytej wspólnie z komisją konferencji, a mianowicie postanowienie rozpoczęcia robót ziemnych pod budowę nowego gmachu zakładów naukowych Politechniki Lwowskiej już w najbliższym miesiącu br. to jest w kwietniu.

Strasliwa zemsta 10-letniej dziewczynki

Kielce 18. 3. (PAT.) Niezwykły wypadek zemsty miał miejsce we wsi Zawada, pow. radomskiego. 10-letnia Marianna Prokopycz, idąc do szkoły ze swą koleżanką Janiną Gil, zepchnęła ją w pewnym momencie z kładki do rzeki. Gilówna nie umiała pływać, utonęła.

Sir Austen Chamberlain



zmarły angielski mąż stanu

P. A. L. wyjaśnia

Warszawa, 18. 3. (PAT.) W biuletynie klubu sprawozdawców parlamentarnych ukazał się następujący komunikat:

„Zarząd Główny Związku Dziennikarzy R. P. otrzymał od Polskiej Akademii Literatury następujące pismo z dnia 18 marca 1937 r.

Do Szan. Zarządu Związku Dziennikarzy R. P. w miejscu.

W odpowiedzi na pismo z dnia 3 lutego br. prezydium Polskiej Akademii Literatury stwierdza, że rezolucja Polskiej Akademii Literatury w sprawie Wincentego Rzymowskiego została zrozumiana przez Związek Dziennikarzy nie w myśl intencji P. A. L.

Odnosny ustęp rezolucji, mówiący o pospiechu pracy dziennikarskiej, miał jedynie na celu podkreślenie trudnych warunków pracy dziennikarza w Polsce, mogących w pewnych wypadkach częściowo usprawiedliwić ewentualne przeoczenia, czy pomyłki.

Skoro rezolucja Polskiej Akademii Literatury została tak boleśnie odczuta przez Związek Dziennikarzy, prezydium P. A. L. spieszy oświadczyć, iż redagując powyższy ustęp, Polska Akademia Literatury nie miała zamiaru, nawet w najmniejszym stopniu, uchybić cześci stanu dziennikarskiego, którego zasługi dla kultury polskiej wielce docenia

Prezes:

(—) Sieroszewski.

Sekretarz generalny:

(—) Juliusz Kaden-Bandrowski.

Bandyci zamordowali kierownika banku polskiego na Powiśiu

Kwidzyn 18. 3. (PAT.) Dwaj zamaskowani bandyci napadli na lokal filii polskiego Banku Ludowego w Pierzchowicach, pow. sztumskiego. Bank znajdował się w mieszkaniu gospodarza Lemkowskiego, zarządcy filii. Lemkowski został zabity, żona jego jest ciężko ranna.

Strajku na Górnym Śląsku nie będzie

Większość robotników otrzyma zwykłą płac

(x) Katowice, 18. 3. — Sytuacja w zagłębiach węglowych wyjaśniła się nareszcie. Strajk, pod którego groźbę żyliśmy od kilku dni, został zażegnany.

Sytuacja była tak naprężona, że wobec zupełnie realnej groźby wybuchu strajku, rząd wydał już odpowiednie zarządzenia, a m. in. wstrzymał całkowicie eksport węgla z Polski.

Wybuch strajku zależał od wyniku zwołanego na środę kongresu radców załogowych.

Na kongres przybyło około 200 radców ze Śląska i kilku delegatów z zagłębia dąbrowskiego.

W imieniu komisji międzyzwiązkowej sekretarz ZZZP p. Król zakomunikował zebranym, że na skutek interwencji wojewody Grażyńskiego komisja arbitrażowa bezpośrednio przed obradami kongresu sprecyzowała niejasne punkty orzeczenia, które górnicy uważali za niedostateczne. Wobec tego, że nikt z robotników nie będzie uszkodzony, a większość otrzyma podwyżkę płac, komisja międzyzwiązkowa poleciła komitetowi przyjęcie orzeczenia.

W ożywionej dyskusji zabrał głos m. in. b. poseł Stańczyk, który wezwał o-

beonych do głębokiego zastanowienia się, czy chwila dzisiejsza nadaje się do rozpoczęcia akcji strajkowej. Sprawa 6-godzinnego dnia pracy będzie rozpatrywana w czwartek przez Senat i byłoby wielkim błędem taktycznym rozpocząć strajk przed załatwieniem tej sprawy przez izby ustawodawcze.

Większość mówców solidaryzowała się ze zdaniem p. Stańczyka.

W rezultacie kongres uchwalił przyjęcie orzeczenia komisji arbitrażowej.

W Gdyni rozpoczęto ładowanie węgla

Na podstawie otrzymanych zarządzeń rozpoczęto w dniu dzisiejszym krótko po północy ładowanie węgla eksportowego i normalną pracę w porcie gdyni. Dzięki temu, że zarządzenie wstrzymania eksportu trwało tylko 24 godziny, transporty węgla przybywać zaczęły dziś do Gdyni z niewielkim opóźnieniem. Portowe sfery gospodarcze Gdyni, dla których zarządzenie wstrzymania eksportu węgla miało bardzo wielkie znaczenie, powitały cofnięcie zakazu z ulgą. Wstrzymanie eksportu węgla przez jeden dzień nie spowodowa-

Rezolucja w sprawie przystąpienia do strajku w ogóle nie została zgłoszona.

Cofnięcie zarządzeń o wstrzymaniu eksportu

Warszawa, 18. 3. (PAT.) Wobec usunięcia groźby strajku robotników w przemyśle węglowym, wszelkie zarządzenia rządowe, dotyczące powstrzymania eksportu węgla, zostały cofnięte.

to specjalnych komplikacji w interesach portowych.

Polska Zachodnia — Liga paryska

Mecz piłkarski w Paryżu

Warszawa 18. 3. (PAT.) W nadchodzącą niedzielę o godz. 14,30 na stadionie Parc de Princes w Paryżu rozegrany zostanie mecz piłkarski Polska Zachodnia—Liga Paryska.

Tegoż dnia po meczu o godz. 17,40 specjalny reportaż felieton o przebiegu powyższego spotkania nadany będzie z Paryża na wszystkie rozgłośnie polskie.

Rzesza niemiecka a pakt reński

(Korespondencja własna)

Nowe memorandum Rzeszy. — Sprzeczność poglądów Anglii, Francji i Niemiec na sprawę paktu reńskiego. — Zastrzeżenie przeciw paktowi francusko - sowieckiemu ze strony niemieckiej. — Polsko - francuski sojusz nie zagraża interesom Rzeszy. — Belgijskie sugestie i belgijskie postulaty zbrojnej neutralności.

Nota niemiecka, ustalająca pogląd Rzeszy na sprawę paktu reńskiego nie będzie ogłoszona, gdyż rokowania mają być nadal prowadzone w tajemnicy. Tajemniczość ta spowodowała zapewne ową wielką falę najsprzeczniejszych poglądów na temat treści memorandum Rzeszy, przy czym niektóre informacje z góry wydawały się nieścisłe. Obecnie dopiero zaczynają ukazywać się bardziej miarodajne wyjaśnienia niemieckie które pozwalają zorientować się w ten deniecjach politycznych Rzeszy.

Pierwsze wrażenie, jakie rzuca się w oczy, to fakt, że nota niemiecka nie zawiera żadnych ostatecznych propozycji. Rząd Rzeszy ograniczył się do wyrażenia swoich poglądów na sprawę paktu reńskiego, przy czym, odrzucając wyraźnie koncepcje Anglii i Francji na tę sprawę, stwierdził zasadniczą sprzeczność, jaka zachodzi między stanowiskiem jego a dwóch mocarstw zachodnich. Fakt ten każe przypuszczać, że znajdujemy się dopiero u progu długich i znużających rokowań, nad których wynikiem trzeba postawić dzisiaj znak zapytania.

Niemcy odrzucają zatem francusko-angielską koncepcję związania państw nadreńskich paktem wzajemnej pomocy, ograniczając bezpieczeństwo nad Renem do uroczystego wyrzeczenia się wojny przez państwa zainteresowane, co zresztą stanowiłoby powtórzenie zasad paktu Kellogga. Rząd Rzeszy uważa, że projekty Francji i Anglii, zmierzające do ustanowienia nad Renem potrójnego systemu gwarancji, są zbyt skomplikowane.

Projekty te zmierzały, jak wiadomo, do utworzenia

SPECJALNEJ GWARANCJI ANGLII I WŁOCH DLA PAŃSTW REŃSKICH,

do zagwarantowania również bezpieczeństwa Anglii, wreszcie do związania wszystkich państw zainteresowanych paktem wzajemnej pomocy. Poza tym ze strony angielskiej wysuwano propozycje utworzenia dwóch „trójkątów” bezpieczeństwa Anglii, Francji i Niemiec dla Renu oraz Francji, Włoch i Niemiec dla Dunaju.

Odrzucając wszystkie te tezy, a chcąc zwiazać państwa reńskie jedynie uroczystym paktem nieagresji, gwarantowanym przez Anglię i Włochy Niemcy wysunęły tezę, która odbiega poważnie od koncepcji słynnego „paktu czterech”. A to tym bardziej, że pakt czterech miał ustanowić rodzaj „dyktatoratu” nad Europą, gdy system projektowany przez rząd Rzeszy ogranicza się ściśle do spraw reńskich.

Ważnym natomiast jest stosunek paktu reńskiego do innych zobowiązań Francji we wschodniej i wschodnio-środkowej Europie. Z miarodajnych informacji niemieckich wynika, że Niemcy stosują poważne różniczkowanie w odniesieniu do tych zagadnień.

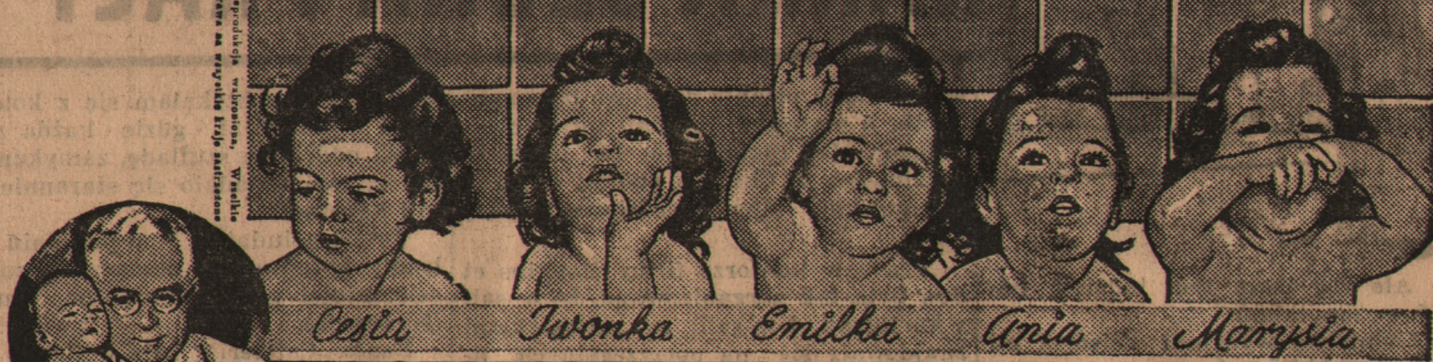
Komentarze niemieckie domagają się, na przykład powrotu przy układaniu nowego paktu reńskiego do stosunków z roku 1925. Co to znaczy? Odpowiedź jest prosta: W roku 1925 nie było układu wzajemnej pomocy między Francją a Sowietami, natomiast istniał już defensywny sojusz polsko-francuski, który został też przez układy locar-neńskie uwzględniony.

Nota niemiecka zwraca się więc wyraźnie przeciw TRAKTATOWI FRANCUSKO - SO- WIECKIEMU i domaga się uchylecia jego agresywnego, jej zdaniem, charakteru.

Natomiast Niemcy, jak wynika z miarodajnych streszczeń noty niemieckiej, zupełnie inaczej odnoszą się do innych układów Francji, a w szczególności do przymierza francusko - polskiego, uważając UMOWĘ TĘ ZA ŚCIŚLE DOKONYWANĄ, nie zagrażającą Rzeszy. Stanowisko takie rządu niemieckiego pokrywa się z oświadczeniami, jakie niedawno złożył w Warszawie premier pruski, gen. Goering, który, według „Information” zapewniał, że Niemcy nie mają przeciw obronemu układowi francusko-polskiemu, natomiast uważają, że pakt francusko - sowiecki stanowi groźbę dla pokoju.

Dość tu należy, że w czasie pobytu min. Becka w Londynie jesienią ubiegłego roku ustalono w polsko - angielskich rozmowach, że SŁUSZNE INTERESY POLSKI muszą być uwzględnione na wypadek ustalenia w

Początkowo kąpieno je tylko w olejku oliwkowym



Dzisiaj kanadyjskie pięcioraczki używają jedynie PALMOLIVE-mydło na olejku oliwkowym

Po przyjeździe na świat i przez pewien czas potem pięcioraczki kanadyjskie kąpane były w olejku oliwkowym.

Z chwilą, gdy można je było kąpać w wodzie z mydłem, wybraliśmy wyłącznie mydło Palmolive do codziennej kąpieli tych sławnych w całym świecie dzieci.

Dr. Allan Roy Daff

Cały świat został poruszony, gdy 23 maja 1934 roku urodziły się pięcioraczki kanadyjskie—pięcioro delikatnych dzieci urodzonych 2 miesiące przed czasem.

Utworzony został komitet lekarzy dla czuwania nad ich higieną. Dawano im wszystko co najlepsze. Otoczono je niezwykłą opieką. Z początku celem wzmocnienia i uodpornienia ich delikatnej skóry mydło je codziennie w czystej oliwie. Następnie, kiedy te maleńkie pięcioraczki stały się już normalnymi, zdrowymi dziećmi, wybrano dla nich do kąpieli i mycia mydło Palmolive.

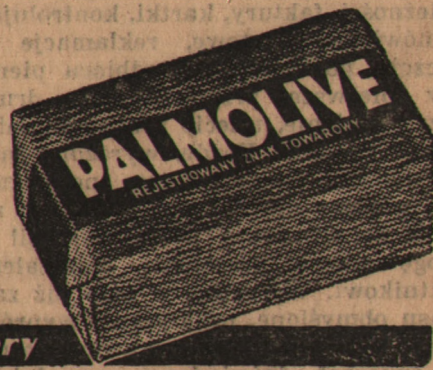
Nie powinno to nikogo dziwić! Olejek oliwkowy jest zawsze zalecany dla noworodków. A Palmolive, mydło wyrabiane na olejku oliwkowym, zabezpiecza najdelikatniejszą skórę. Obfita piana mydła Palmolive myje gruntownie, nie drażniąc skóry. Nie zawiera ono żadnych tłuszczów zwierzęcych, ani też sztucznych barwników. Jedynie olejek oliwkowy i palmowe nadają temu mydłu miły, naturalny zielony kolor.

Pani również powinna iść za tym przekonującym przykładem, używając tego nadzwyczajnego mydła piękności nie tylko dla swoich dzieci, lecz również i dla siebie! Kosztuje ono tak niewiele, że może Pani używać go do kąpieli!

EDUMIEWAJĄCA HISTORIA PIĘCIORACZKÓW KANADYJSKICH.

- 1 Była jedna samsa na 50 milionów, że wszystkie urodzą się żywe.
- 2 Przyszły na świat dwa miesiące przed czasem.
- 3 Gdy cała piątka była dłużej, niż godzinę, ustanowiony został rekord w historii świata.
- 4 Wystarczy powiedzieć, że przy urodzeniu ważyły razem 6 kg.
- 5 Jednak, gdy nie miały jeszcze 18 miesięcy, każde ważyło około 8 kg.
- 6 A dzisiaj nie ma zdrowszych, szczęśliwszych, weselszych dalewczynek, aniżeli Cisia, Iwonka, Emilka, Ania i Marysia Dionna.

Żądajcie jedynie oryginalnego mydła Palmolive.



Wyrabiane na olejku oliwkowym dla zachowania pięknej cery

Cisza po burzy

Spokojny przebieg strajku powszechnego w Paryżu rozładował naprężenie

Paryż, 18. 3. (PAT) Strajk powszechny, proklamowany na czwartek przez Generalną Konfederację Pracy, mający charakter protestu z powodu krwawych starć w Gli-

chodniów. Większość sklepów była do południa zamknięta, jednak sklepy żywnościowe i mleczarnie oraz piekarnie zostały zwolnione przez Generalną Konfede-

rację Pracy od obowiązku strajkowania. do rozładowania atmosfery. Wszystkie głosy prasowe, z wyjątkiem komunistycznych, wyraźnie zmierzają do złagodzenia nastrojów i do potraktowania zajść w Clichy, jako incydentu lokalnego.

DEMONSTRACYJNE ŻĄDANIA KOMUNISTÓW.

Komuniści, którzy poparli Generalną Konfederację Pracy, składającą się przynajmniej w połowie z elementów komunistycznych, wysunęli żądania aresztowania płk. de la Rocque, rozwiązania „Partii Społecznej” płk. de la Rocque i Partii Ludowej Doriota oraz „oczyszczenia” kadr policji z elementów mniej pewnych dla obecnego rządu, oświadczyli wczoraj na posiedzeniu wspólnej delegacji stronnictw lewicowych, iż nie zamierzają bynajmniej występować przeciwko rządowi, a na posiedzeniu rady departamentu Sekwany przyłączyli się do rezolucji, wyrażającej rządowi zaufanie, iż przeprowadzi dochodzenie, jak najsurowiej i winnych ukarze.

DLACZEGO STRZELAŁA POLICJA?

Na posiedzeniu rady departamentu Sekwany prefekt policji Langeron zaatakowany przez komunistów w sprawie zachowania się policji wskazał, że policja nie otrzymała rozkazu dawania salwy. Jeżeli ze strony policji padały strzały, to przed ukończeniem dochodzenia nie wolno zajmować innego stanowiska, jak to, że strzały te miały charakter obrony własnej.

DEMONSTRANCI PADLI OD KUL REWOLWEROWYCH.

Wśród demonstrantów na 17 aresztowanych w czasie zajść tylko 7 osób zostało zatrzymanych przez sędziego śledczego w areszcie, ponieważ znaleziono przy nich odłamki żelaza, kamienie lub noże, a więc oskarżeni zostali o nielegalne posiadanie broni. Przy żadnym z nich nie znaleziono rewolweru, ani innej broni palnej. Sekcja zwłok 4 zabitych wskazuje, że padli oni nie od kul karabinów policyjnych, lecz od kul z brzo-



Barykady na ulicach Paryża w nocy krwawych rozruchów komunistycznych

chy pod Paryżem, ograniczył się do godzin przedpołudniowych i miał przebieg całkowicie spokojny. Kolejki podziemne, autobusy i taksówki nie wyruszyły rano na miasto, tak, że ulice były zapełnione tłumem prze-

rację Pracy od obowiązku strajkowania. Środki komunikacyjne uruchomione zostały o godz. 11. Praca ma być podjęta po normalnej przerwie obiadowej, t. j. o godz. 2-ej.

Spokojny przebieg strajku przyczynił się

drodze rokowań nowego statutu zachodnio-europejskiego. Wspólne to stanowisko Polski i Anglii nigdzie nie wywołało zastrzeżeń i wątpliwości. Pozwala też ono ze spokojem, choć z oczywistą uwagą obserwować dalszy przebieg rokowań w sprawie układu nadreńskiego.

Rokowania te, jak powiedzieliśmy, nie będą łatwe. Sytuację skomplikowała poważnie nowa polityka Belgii, która chce być gwarantowaną przez Anglię, Francję i Niemcy, ale ze swej strony nie zamierza udzielić gwarancji swoim kontrahentom. Belgijski postulat zbrojnej neutralności nie spotyka się z zasadniczymi sprzeciwami Niemiec, natomiast dla Francji i Anglii stwarza nową sytuację, która wymaga precyzyjnego omówienia i uregulowania.

Nadmienić tu wypada, że pozycja Francji i Anglii wobec tych rokowań będzie obecna inna, niż przed rokiem w okresie militaryzowania Nadrenii przez Rzeszę. Głównym elementem zbrojenia angielskiego, przez wyłączenie kryzysu wewnętrznego zaufania we Francji wraz z wielkim sukcesem, jaki odniosła francuska pożyczka obrony narodowej stawiają niewątpliwie Niemcy w sytuacji gorszej wobec swoich kontrahentów.

Rokowania, choć znużone i długie, nie będą też zapewne obfitywały w sensacyjne niespodzianki. Już omawiana nota niemiecka odznacza się spokojem i, jak się okazuje, nie wnosi niczego nowego do znanych tez politycznych Rzeszy niemieckiej.

P. Z.

Oranżadowa

ananasową pastę, esencje lemoniadowe do kwasów owocowych, najprzystępniej poleca Stanisław Śluci, Warszawa, Chmielna 57. 1486

TCZEW

Chiromantka-

grafologini

z Wiednia przepowiada przeszłość, teraźniejszość przyszłość. Przyjmuje także w niedzielę. Tczew, ul. Szopena 36, parter lewo, 1523Tk

GDĄNSK

Rutynowany

nauczyciel udziela lekcji gry skrzypcowej. Henryki Belchaltowski Gdańsk, Korkenmachergasse 3. Telefon 21001. 1584Gkr

Wszystkie tony:

od 30 do 8000 drgań na sekundę



Wszystkie uchwytne dla ucha ludzkiego dźwięki odtwarza wiernie i we właściwym stosunku tonów Philips Super 695. Dla tego też, słuchacz odnosi wrażenie żywej, bezpośredniej z orkiestry płynącej muzyki

695

Polecamy nasz nowozałożony dział:
Dywanów - Firan i Kolder
Składy fabryczne pierwszych fabryk
BRACIA BŁOCH - SZEROKA 11
4-ro mies. kredyt na asygnat.

RUDOLPH MISCHKE
Gdańsk, właśc. Otto Dubke, Langgasse 5
Towary żelazne, narzędzia, towary stalowe Solingen oraz wszelkie artykuły gospodarcze.

Sygnatura: Km. 1123/35 i inne.
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Starogardzie rewiru II, Stanisław Bartkowiak, mający kancelarię w Starogardzie ul. Skarszewska 25, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 kwietnia 1937 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim Starogard pokój nr. 14, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Jana i Joanny Koszników, małżonków, nieruchomości Starogard karta 62 o powierzchni 305 m². składającej się z domu frontowego mieszkalno-handlowego, położonego przy ul. Chojnickiej nr. 10, domu bocznego i domu tylnego, wychodzącego na ul. Kozia 7.
Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 40.000,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 30.000,—.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł. 4.000,—.
Rekojmnie należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.
Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Starogardzie, ul. Kościuszki Nr. 30, sala Nr. 28.
Przystępujący do licytacji powinien przedłożyć zezwolenie władzy na nabycie nieruchomości.
Starogard, dnia 20 lutego 1937 r.
Komornik: (—) Stanisław Bartkowiak.

Zarząd Miejski w Chełmży
Wydział Budowlany
ogłasza niniejszym
PRZETARG PUBLICZNY
na dostawę 1.500 m³ kamienia polnego drobnoziarnistego, niezwiertzałego, o średnicy 35—60 cm.
Dostawa kamieni loco Chełmża. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę 1.500 m³ kamieni loco Chełmża” należy wnieść do Zarządu Miejskiego w terminie do dnia 22 bm. godziny 13.
Oferty składane po czasie, nie zostaną rozpatrzone.
Wszelkich informacji w sprawie kamienia udziela Wydział Budowlany w godzinach urzędowych. Zarząd Miejski zastrzega sobie dowolny wybór oferenta wpl. nie przyjęcie żadnej oferty.
Chełmża, dnia 15 marca 1937 r. (1722)
(—) Barwicki, burmistrz.

Numer akt: Km. V. 2572/36, 60/37 i 199/37.
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru V, Stefan Jaroszyński, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Śląska Nr. 3, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 marca 1937 r. o godz. 11 w Jaruzynie pow. Bydgoszcz, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należącej do Anastazego Graduszewskiego, składających się z mebli, śrutownika i maszyny do siania sztucznych nawozów, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.540,—.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Bydgoszcz, dnia 18 marca 1937 r. (1744)
(—) Jaroszyński, Komornik.

KLISZE DO DRUKU
Z RYSUNKÓW I FOTOGRAFIJ JEDNO I WIELOBARWNE DO CENNIKÓW, PROSPEKTÓW PISM ILUSTROWANYCH I.T.P.
PRZEZROCZA DO KIN
GUSTOWNIE KOLOROWANE PODŁUG WŁASNYCH LUB PODANYCH PROJEKTÓW
WYKONUJE
FOTOCHEMIGRAFIA
MATEMATYCZNY ZAKŁAD NA POMOCZU
WŁAŚCICIEL
EDWARD PIAZZA
TORUŃ, ŻEGLARSKA 27 - TEL. 27-47
KONTA BANKOWE: P.K.O. POZNAŃ 207 647, P.K.O. TORUŃ 1 433

Tapety
w najnowszych deseniach nadeszły, rolka 0.45

Farby 1343
lakier, pokost, terpentyna,

Szczotki
wszelkiego rodzaju od najtańszych

Oliwy
smary, tawott, benzyna

Karbolina
do drzew owocowych przeciw robactwu

Szpagaty
dla handlu i przemysłu kupisz najkorzystniej

Jan Kapczyński
Szeroka 35.

Tapicerzy
kupują sprężyny, pakuły, trawę, płótna, szpagaty, włosie i gwoździe najtańszej w firmie
Z. Baicerowicz
skład skór, Toruń, ul. Żeglarska nr. 21. 1643

Gorsety, bieliznę damską pończoszki
w wielkim wyborze poleca
ANNA BINIEK
Toruń, Szeroka 27 1717

Szwajcar
dojarz, kawaler po wojsku poszukuje posady od zaraz lub 1. 4. 37 r. Posiadam dobre świadectwa. B. Ciemiński, Toruń, — Osiedle na Wrzosa, Działka 305. 1740Ck

Przyjmuje
do sprzedaży używane meble, również zamiana w nowo stworzonej składnicy mebli Toruń, Małe Garbary 5, telef. 16-82. 9588C

Nowości wiosenne
na 1723
sukienki i komplety oraz wszelką bieliznę i galanterię — najtańszej
P. Składanowski
Toruń, Stary Rynek 24. Kredyt na asygnaty.

Mieszkan
teraz Toruń, Św. Jakuba 17. **Uikan**, astrolog i terapeuta. 1594Ck

Potrzebny
elektrotechnik, obeznany z instalacją dźwigową do prac w godzinach wieczornych. Oferty do admin. „Dnia Pomorza” Toruń. 1736

Tapety Linoleum Ceraty Chodniki Dywany Dywaniki

w wielkim wyborze korzystnie poleca
Zb. Waligórski
Bydgoszcz, ul. Gdańska 17 tel. 1223.
Poznań, ul. Peczowa 3A
Przyjmuje asygnaty „Kredyt”. 1748

Reklama dźwignią handlu!

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetry na stronie 1-linowej 0,30 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za stowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki. Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 30 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
W ekspedycji miejscowych agencji 2,00 zł
Z odnośnikiem do domu 2,30 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2,40 zł
Pod opaską 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę 3,52 gd; przez gońca 2,00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1,75 gd
Zagranicą 4,00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.
Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WITTE, Toruń, ul. Bydgoska 54.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledztwie należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, l. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz, Plac Wolności 1, redaktor odpow. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Mieczysław Bagieński, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, l. — Redaktor odpowiedzialny na Łczew: Alojzy Kuzio, Łczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński Czciońkami Pomorskiej Druкарni Rolniczej S. A. w Toruniu. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.